

Hasła KC WKP(b)

na 1 maja 1952 r.

MOSKWA. KOMITET CENTRALNY WSZECHZWIĄKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (BOLSZEWIKÓW) OGŁOSIŁ HASŁA NA 1 MAJA 1952 R. PIERWSZE HASŁA BRZMIĄ:

Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym przeciwko agresorom i podżegaczom do nowej wojny, o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Braterskie pozdrowienia masom pracującym krajów demokracji ludowej, pomyślnie budującym socjalizm!

Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, który osiągnął nowe sukcesy w budowie Chin Ludowo - Demokratycznych!

Niech żyje niewzruszona przyjaźń narodów Chin i Związku Radzieckiego — potężna siła w walce o pokój na całym świecie!

Braterskie pozdrowienia męznemu narodowi koreańskiemu, bohaterko broniącemu swej wolności i niezawisłości w walce przeciwko obcym najeźdźcom!

Pozdrowienia demokratycznym siłom Niemiec, walczącym przeciwko zbrodniczym planom przeksztalcenia Niemiec zachodnich w bazę agresji imperialistycznej w Europie! O jednolite, niezawisłe, demokratyczne, miłujące pokój państwo niemieckie!

Pozdrowienia okrytym chwałą patriotom Jugosławii, prowadzącym walkę wyzwolenia przeciwko faszystowskiemu reżimowi kłiki Tito — Rankowicza, o uniezależnienie swej ojczyzny od imperialistów!

Pozdrowienia narodowi japońskiemu, męźnie walczącemu przeciwko obecnej okupacji, o odrodzenie i niezawisłość swej ojczyzny, o utrzymanie pokoju!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Umacniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i zwierzajcie szeregi obrońców pokoju!

Obrońcy pokoju na całym świecie! Demaskujcie i udaremniajcie zbrodnicze plany imperialistycznych agresorów, nie pozwalajcie, by podżegacze wojenni ocmotali masy ludowe sieci kłamstw i wciągnęli je do nowej wojny światowej!

Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — polityka pokoju i bezpieczeństwa, równouprawnienia i przyjaźni narodów!

Chwała Armii Radzieckiej i Radzieckiej Flotcie Wojennej, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

W dalszym ciągu hasła wzywają żołnierzy radzieckich do wytrwałego podnoszenia swej wiedzy wojskowej i politycznej, do doskonalenia kunsztu bojowego i wzmacniania potęgi sił zbrojnych ZSRR. Hasła wzywają robotników, chłopów, inteligencję Związku Radzieckiego do walki o nowy, potężny rozkwit ekonomiki i kultury swej ojczyzny, do rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie Państwowego Planu Gospodarczego na rok 1952. Jedno z hasel brzmi:

Masy pracujące Związku Radzieckiego! Realizując z powodzeniem wielkie budowle na Woldze i Dnieprze, na Donie i Amu-Darju, wniesiemy nowy wkład w dzieło budownictwa komunizmu!

Hasła wzywają robotników, inżynierów i techników przemysłu węglowego, przemysłu naftowego, hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, przedsiębiorstw budowy maszyn, przemysłu samochodowego i traktorowego, przemysłu chemicznego oraz innych gałęzi gospodarki narodowej, do doskonalenia metod produkcji, do zwiększania rozmiarów produkcji, rozszerzania asortymentu oraz do polepszania jakości wytwarzanych produktów.

Następne hasła wzywają kolchoźników, robotników ośrodków maszynowo - traktorowych i sochozów, specjalistów gospodarki rolnej do wzorowego wykonania siewów wiosennych i innych prac rolnych, do uzyskania wysokich zbiorów, do walki o dalsze wzmocnienie i wszechstronny rozwój społecznego gospodarstwa kolchozów, do wzmacniania dyscypliny pracy, przestrzegania święcie statutu artefalu rolnego — podstawowego prawa życia kolchozowego.

Hasła nawołują pracowników rolnictwa radzieckiego do zwiększenia wydajności pracy traktorów i kombajnów, do dalszego zwiększenia hodowli bydła oraz do rozwijania prac w dziedzinie zakładania leśnych pasów ochronnych, do szybszego przejścia na nowy system nawadniania w celu zapewnienia wysokich i trwałych urodzajów.

Hasła wzywają pracowników naukowych do wzbogacania nauki i techniki nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami.

Jedno z dalszych hasel brzmi:

Pracownicy literatury, sztuki, kinematografii! Podnoście nieustannie poziom waszej twórczości. Twórzcie nowe dzieła artystyczne o wysokim poziomie ideowym, godne wielkiego narodu radzieckiego!

Hasła wzywają radzieckie związki zawodowe do okazywania nieustannej troski o dalsze podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia robotników i urzędników, do rozwijania szerzej współzawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego przez każde przedsiębiorstwo, — kobiety radzieckie do walki o dalszy rozwój gospodarki i kultury ojczyzny, — młodzież radziecką do opanowania nauki, techniki i kultury.

Końcowe hasła brzmią:

Komuniści i komsomołcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o dalszy wzrost potęgi państwa radzieckiego, o zbudowanie komunizmu w naszym kraju!

Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezłomna ostoja pokoju na całym świecie!

Niech żyje wielka partia komunistów, partia Lenina — Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, promotor i organizator naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód, do zwycięstwa komunizmu!



Nr 97 (439)

Gdynia, czwartek 24 kwietnia 1952 r.

Rok III

Nowy wspaniały sukces naszego pokojowego budownictwa

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu planu w pierwszym kwartale 1952 roku!

WARSZAWA. Według tymczasowych danych wykonanie narodowego planu gospodarczego w I kwartale 1952 r. przedstawiało się następująco:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na I kwartał 1952 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany przez cały przemysł w 100,3 proc.

Ministerstwo	proc. wykonania planu
Ministerstwo Hutnictwa	101
Ministerstwo Górnictwa	99
Ministerstwo Energetyki	103
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	101
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	96
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	99,7
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	104
Ministerstwo Przemysłu Drobniego i Rzemiosła	101
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	106
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Kolei	101
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	101
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Żeglugi	102
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	92

W I kwartale 1952 r. wyprodukowano ponad plan znaczną ilość rud żelaza, rud cynku, rud miedzi, cynku, ołowiu rafinowanego, węgla brunatnego, gazu ziemnego, soli kamiennych, energii elektrycznej, samochodów ciężarowych, samochodów osobowych, motocykli, silników elektrycznych, żarówek, maszyn i narzędzi rolniczych, sody kalcyonowanej, barwników, penicyliny, maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego, przędzy sztucznej jedwabiu, włókna ciętego, saletry wapniowej, saletrzaku, supertermasyny, tkanin lnianych, mebli giętych, porcelany stołowej i elektrotechnicznej, oleju rafinowanego, wina, papierosów, maki pszennej i wielu innych artykułów przemysłowych.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, jak również w zakresie ilości produkcji większości artykułów przemysłowych, niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni planu produkcji niektórych wyrobów. Nie wykonało zadań planu Ministerstwo Hutnictwa w zakresie produkcji surówki i stali, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu siarkowego i niektórych asortymentów nawozów sztucznych, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w zakresie produkcji traktorów i niektórych typów taboru kolejowego i obrabiarek do metali i drzewa, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego w zakresie produkcji mydła oraz Ministerstwo Handlu Wewnętrznego w zakresie produkcji mięsa i masła. Nie osiągnęło w pełni zadań planu Ministerstwo Górnictwa w zakresie wydobycia węgla kamiennego i ropy naftowej oraz Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w zakresie produkcji niektórych asortymentów tkanin i wyrobów pończoszniczych.

II. Wzrost produkcji

Produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego wzrosła w I kwartale 1952 r. o około 19 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Produkcja ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim w I kwartale 1952 r.

I kwartał 1952 r. w proc. w porównaniu z I kwart. 1951 r.

stal surowa	124
wyroby walcowane	113
rudy żelaza	117
rudy miedzi	302
rudy cynku surowe	118
cynk	107
ołów rafinowany	113
węgiel kamienny	106
węgiel brunatny	106
koks	116
ropa naftowa	129
benzyna	151
gaz ziemny	130
sól kamienna	131
energia elektryczna (Min. Energetyki)	116
parowozy	115
wagony towarowe	119
samochody ciężarowe	494
obrabiarki do metali i drzewa w tonażu	114
traktory	105
maszyny i narzędzia rolnicze w tonażu	128
rowery	107
kwas siarkowy	119
soda kalcyonowana	120

kształtowała się w porównaniu z I kwartałem 1951 r. następująco:

Depesze Towarzysza Bieruta Do Towarzysza Stalina

Do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR
Towarzysza JÓZEFA STALINA

Moskwa — Kreml

Z całego serca dziękuję Wam, drogi Towarzyszu Stalin, za Wasze serdeczne życzenia z okazji mego sześćdziesięciolecia.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski będzie nieustannie umacniał więzy przyjaźni i braterstwa z bohaterскими narodami Związku Radzieckiego — ostoja pokoju i wolności, nadziei całej ludzkości.

Zjednoczona ludowo - demokratyczna Polska nie będzie szczędziła swych sił dla wzmocnienia toczącej się pod Waszym przewodnictwem świętej walki wszystkich miłujących wolność narodów o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, 19 kwietnia 1952 r.

Do Towarzysza Szvernika

Do Przewodniczącego
Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
Towarzysza M. SZWERNIKA

Moskwa — Kreml

Proszę Was przyjąć wyrazy mej głębokiej i serdecznej wdzięczności za Wasze tak przyjazne powinszowania z okazji mego 60-lecia.

BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, 19 kwietnia 1952 r.

Do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Moskwa

DRODZY TOWARZYSZE!

Proszę Was o przyjęcie moich gorących podziękowań za tak życzliwe życzenia przekazane mi z okazji mego 60-lecia.

Chciałbym zapewnić Was, Drodzy Towarzysze, że polska klasa robotnicza pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na swej drodze do socjalizmu czerpać będzie zawsze z nieprzebranego źródła historycznych doświadczeń bohaterów WKP(b) z mądrych nauk wielkiej partii Lenina i Stalina.

Nierozerwalna łączność ideowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z WKP(b) i miłość do naszego wielkiego nauczyciela Towarzysza Stalina oraz niewzruszony braterski sojusz narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego — stanowią podstawę naszych dotychczasowych osiągnięć i gwarancję naszego zwycięstwa na drodze do socjalizmu.

BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, 22. 4 1952 r.

Mistrzowie ognia artyleryjskiego

Ostatnio artylerzyści nadbrzeżni przeprowadzili szereg strzelań artyleryjskich, których celem było sprawdzenie opanowania przez marynarzy zadań postawionych przez Dowódcę Marynarki Wojennej na okres zimowego szkolenia.

Wyniki strzelań wykazały, że artylerzyści nadbrzeżni zadania wyszkoleniowe wykonali z godnością, że dobrze wykorzystali okres szkolenia zimowego na mistrzowskie opanowanie swej pięknej specjalności, na pogłębienie swej wiedzy fachowej.

Wielki wkład pracy we właściwe przygotowanie stanu osobowego do strzelań wniosły organizacje partyjne i zetempowskie, które stanęły na wysokości zadania jako najbliższy pomocnik dowódcy.

Członkowie partii i ZMP osobistym przykładem mobilizowali artylerzystów do wyłączenia wszystkich sił w celu jak najlepszego przygotowania sprzętu i obsługi do strzelań, do jak najszybszego i jak najsprawniejszego wykonywania czynności przez poszczególne obsługi dział, jak to było w jednostce, gdzie dowódcą jest oficer M.

Przed strzelaniami w każdej jednostce przeprowadzono narady robocze, na których omówiono cel i przebieg strzelań. Przewodzący specjaliści, którzy już niejedno strzelanie mają poza sobą, podzielili się na naradach swym doświadczeniem z młodymi marynarzami, udzielając im wskazówek odnośnie samego przygotowania sprzętu do strzelań i pracy na nim podczas strzelań jak np. celowania, wprowadzania odpowiednich poprawek, usuwania awarii itp.

Ponadto omówiono również braki i niedociągnięcia z okresu strzelań w ubiegłym roku wyszkoleniowym, wskazując na źródła ówczesnych niedociągnięć i na sposoby ich usunięcia.

Sumienna praca przygotowawcza dowódców wszystkich sztabli, organizacji partyjnych i zetempowskich oraz całego stanu osobowego jednostek dała pożądane rezultaty.

Przeprowadzone strzelania wyłoniły wielu mistrzów artyleryjskiego ognia takich jak bosmanmat Antoni KOZAK, bosmanmat Stanisław SASOWSKI, bosmanmat Piotr KLIMPEL i bosmanmat Kazimierz FAJFER.

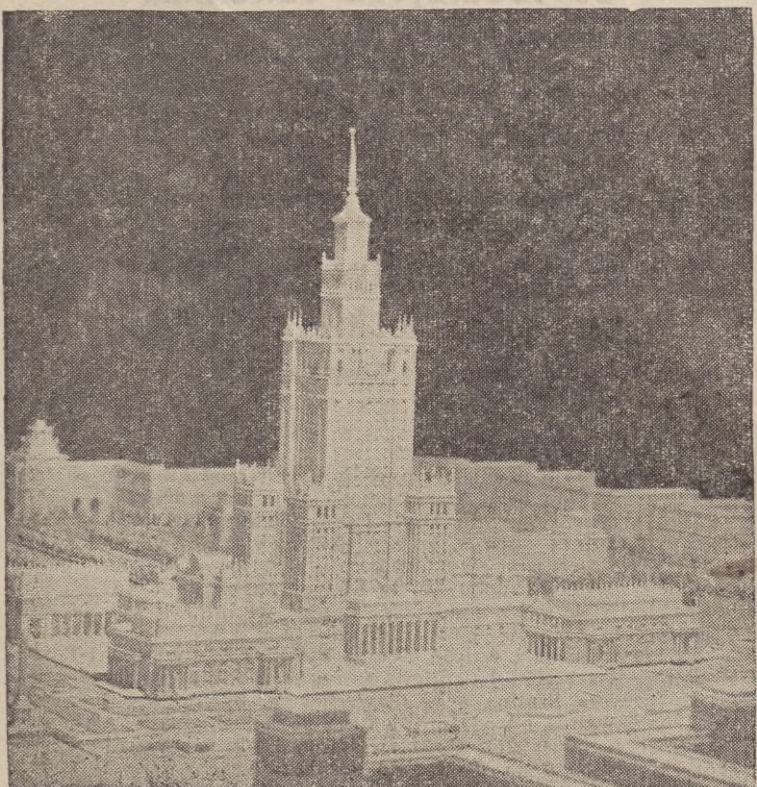
Na szczególne wyróżnienie zasługuje bosmanmat KOZAK, który wykazał w czasie strzelań wzorowe opanowanie instrukcji strzelania, umiejętność w dowodzeniu działem, pewność w prowadzeniu obserwacji i opanowanie w kierowaniu ogniem.

Jaki dowódca — tacy i jego podwładni. Okazało się to w całej rozciągłości w działaniu bosmanmata KOZAKA, który w bardzo szybkim czasie przygotował dział do strzelania, osiągając półtora raza większą szybkostrzelność od tej, jaką osiągnęto w ubiegłym roku w podobnych strzelaniach.

Bardzo dobrze spisali się również artylerzyści działonów bosmanmata SASOWSKIEGO, bosmanmata KLIMPLA i bosmana FAJFRA. Ci dowódcy działonów oraz ich podwładni bardzo dobrymi wynikami w strzelaniach artyleryjskich wykazali pełną gotowość bojową swoich działonów i zdolność do wykonania obowiązków, jakie nałożył na nich naród.

Ich postawę i właściwe zrozumienie obowiązków służbowych winni naśladować wszyscy podoficerowie Ludowej Marynarki Wojennej. Dla artylerzystów nadbrzeżnych dowódcy ci stali się wzorem mistrzowskiego opanowania specjalności artyleryjskiej i przykładem do naśladowania.

PREZYDIUM RZĄDU ZAAPROBOWAŁO PROJEKT ARCHITEKTONICZNY PAŁACU KULTURY I NAUKI



Projekt szkieletowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie akceptowany przez Rząd RP. Na zdjęciu: Widok od ulicy Marszałkowskiej.

Działon bosmanmata Sasowskiego jest przodującym działem w jednostce

BOSMANMAT SASOWSKI z niepokojem spoglądał na poraną białymi grzywami fal powierzchnię morza, na którym coraz to gęściejszą zasłoną kładła się mleczno-biała mgła. Dodawał mu otuchy przybierający na sile wiatr, który swymi potężnymi podmuchami walczył uparcie z mglistymi oparami.

— „Wiatr przybiera na sile, za jakieś dwie godziny powinno „przetrzeć się“ — powiedział do siebie półgłosem i skierował swe kroki w kierunku znajdującej się w pobliżu grupy marynarzy.

W gronie marynarskiej rodziny, jaką dla każdego marynarza — artylerzysty jest działon, czas schodził szybko. Tematem rozmów było oczywiście strzelanie artyleryjskie, które za chwilę odbędną. Tymczasem zza chmur wyrzało słońce...

ALARM BOJOWY

Sygnał alarmu bojowego poderwał wszystkich na nogi. Twarze w jednej chwili stały się poważne i surowe, z oczu wyzierało silne pragnienie zwycięstwa.

Marynarze szybko zajmują swoje stanowiska bojowe.

Bosmanmat Sasowski pewnym głosem wydaje komendy: Azy-mut!... cel!... pocisk!... odchylenie!... celownik!...

Lufa działa groźnie sunie za celem. St. mar. Wójcik i st. mar. Królik zgrywają przyrządy celownicze. Całkowicie zdają sobie sprawę z ważności wykonywanych obowiązków. Serca mocno biją w piersiach, ale wzrok jest ostry i przenikliwy, a ręce spokojne i pewne. Marynarze wczepili się w stal działa. Zdawać by się mogło, że złazi się w jedną całość z poszczególnymi mechanizmami, że metal pod ich wpływem ożył.

— Uwaga! — padła komenda — marynarze skupili się w sobie. — Pal!!! Ostry grzmot wystrzału wstrząsnął powietrzem.

W pobliżu tarczy wytrysła do góry fontanna wody. Mała poprawka i znów rozlega się huk. Tym razem pocisk osiągnął cel.

— Uwaga — pal!!! Uwaga — pal!!! Uwaga — pal!!! — pada komenda za komendą, pocisk za pociskiem znika w czeluści zamka,



by po chwili wytrysnął w celu fontanną wody.

Raźno uwijają się przy działach marynarze. Myśli i cały wysiłek skierowują tylko na to, by jak najlepiej wykonać swe czynności, by jak najlepsze osiągnąć wyniki w strzelaniu.

— Stój!... przestań strzelać... odbój!

ZASŁUŻONA POCHWAŁA

Do dział zblżyła się grupa oficerów.

— Dziękuję wam za doskonałe wyszkolenie obsługi, za celne

strzelanie, za uzyskanie dobrej szybkostrzelności — mówił oficer P. do wzruszonego i uradowanego bosmanmata Sasowskiego, ściskając mu rękę.

Radość malowała się na obliczach wszystkich marynarzy działon. Dumni byli ze słów uznania dla ich dowódcy i dla nich. Dumni byli, że nie zawiedli zaufania dowództwa, że wynikami uzyskanymi w strzelaniu wykazali swą wysoką sprawność bojową, swą gotowość do obrony morskich granic naszej Ojczyzny.

— Następne strzelanie wykonamy również na bardzo dobrze... W ładowaniu na koźle też musimy zająć pierwsze miejsce w jednostce... Dobrze uczyliśmy się w czasie zimy, a teraz mamy dobre wyniki — wołali marynarze do swego dowódcy bosmanmata Sasowskiego, dziękując mu za wyszkolenie ich na dobrych artylerzystów.

Kochają i szanują swego dowódcę artylerzyści nadbrzeżni. Wiedzą, że bosmanmat Sasowski, to doskonały specjalista, to wzór marynarza — artylerzysty.

Bosmanmat Sasowski posiada ogromny zasób wiedzy fachowej. Chociaż jest młodym dowódcą jednak swe wiadomości i doświadczenie potrafi umiejętnie przełożyć na podwładnych w sposób dostępny i zrozumiały.

Bosmanmat Sasowski znajduje wśród podoficerów w jednostce wielu naśladowców swych metod pracy. Z oddaniem pełni on swą odpowiedzialną służbę wychowując dziesiątki młodych marynarzy na wzorowych artylerzystów. Zaszczytny obowiązek służby wojskowej wypełnia tak, jak przystało na obywatela Polski Ludowej, jak przystało na ludowego marynarza.

mat Jerzy Włótarz

Z bosmanmata Klimpla dumna jest cała jednostka

Minęło już wiele czasu od chwili, kiedy bosmanmat Klimpel ślubował Ludowej Ojczyźnie:

„...być uczciwym, zdyscyplinowanym, mężnym i czujnym żołnierzem Polski Ludowej, przykładając się gorliwie do szkolenia wojskowego, wykonywać dokładnie rozkazy przełożonych i przepisy regulaminów...“

Na zawsze utkwiły w jego sercu te proste słowa żołnierskiej przysięgi i towarzyszą mu one w codziennym jego życiu, służbie i postępowaniu.

Bosmanmat Klimpel swą wzorową służbą i nauką, nieustannym doskonaleniem swej wiedzy politycznej i wojskowej uzyskał miano przodownika wyszkolenia. Zdjęcie jego od dawna wisi na tablicy przodowników wyszkolenia.

Jako dowódca działon bosmanmat Klimpel wychowuje swych podwładnych na dobrze wyszkolonych artylerzystów, umiających po mistrzowsku władać swym nowoczesnym sprzętem.

W czasie swej służby bosmanmat Klimpel wychował już wielu przodowników wyszkolenia, marynarzy, którzy wzorowo pełnią swą służbę, a którymi dziś szczyt jest nasza jednostka.

Należą do nich między innymi: mar. Tomaszewicz, mar. Przerwa, st. mar. Owsiak, mar. Pastur i wielu, wielu innych.

Dobrze szkoli i wychowuje swych podwładnych bosmanmat Klimpel dowodem czego są strzelania artyleryjskie, które marynarze jego działon wykonują zawsze na bardzo dobrze.

Marynarze — artylerzyści działon bosmanmata Klimpla wszystkie zadania jakie stawia przed nimi dowództwo wykonują zawsze na celująco.

Wielkim szacunkiem i zaufaniem darzy dowództwo bosmanmata Klimpla. Takim samym szacunkiem i zaufaniem darzą go podwładni. Na piersi bosmanmata Klimpla błyszczy odznaka „Wzorowy Artylerzysta“ — uświadnienie jego wysiłków, dowód nienagannej służby i mistrzowskiego opanowania specjalności.

w nim prawdziwego ludowego dowódcę.

Za wysoki poziom wyszkolenia, sumienną pracę i szkolenie młodych marynarzy-specjalistów bosmanmat Klimpel otrzymał wiele pochwał i kilka nagród, które zmobilizowały go do jeszcze bardziej wyłączonej pracy i szkolenia.

Dobrze służy Ludowej Ojczyźnie bosmanmat Klimpel, dobrze wypełnia żołnierską przysięgę, którą składał na wierność narodowi polskiemu.

M. B.

Wykonali strzelanie tak, jak przystoi na marynarzy Ludowej Marynarki Wojennej

Ostatnio odbyło się w „N“-tej jednostce strzelanie artyleryjskie. Wykazało ono, że marynarze — artylerzyści w okresie zimowego szkolenia dobrze opanowali swój sprzęt i sztukę celnego strzelania.

W dniu strzelań artyleryjskich wśród stanu osobowego całej jednostki od samego rana panował podniosły i uroczysty nastrój.

Artylerzyści działon bosmana Fajfra zawsze pracują szybko i sprawnie, ale w dniu tym okazali się prawdziwymi mistrzami. Umiejętność obserwacji, dokładna znajomość sprzętu i swych zadań, szybka decyzja i opanowanie — oto charakterystyczne cechy artylerzystów działon bosmana Fajfra.

Artylerzyści wchodzący w skład działon bosmana Fajfra nie szczędzili trudu i czasu w okresie przygotowawczym do strzelań. Pogłębiali i doskonalili swą wiedzę fachową, a kiedy stanęli na stanowiskach bojowych robotą aż palita im się w rękach.

Szybko zbliżał się czas strzelania. Każdy marynarz w napięciu oczekiwał na sygnał dowódcy.

Aż wreszcie padła upragniona komenda alarmu bojowego.

Artylerzyści bosmana Fajfra szybko zajęli swe stanowiska bojowe wykonując przewidziane czynności w myśl instrukcji i wskazań dowódcy.

Bosman Fajfer donośnym głosem podaje komendy wykonywane natychmiast przez marynarzy.

— Pal! — słychać komendę.

Następują wystrzały: jeden, drugi, trzeci i dalsze.

Strzelanie zakończono.

To, że działon bosmana Fajfra wzorowo wykonał zadanie jest zasługą wszystkich marynarzy — artylerzystów. W czasie strzelania szybko, sprawnie i dokładnie wykonali swoje czynności.

Wyróżnili się przede wszystkim celowniczo: mat Tatar i mar. Sowa, którzy po mistrzowsku wykonywali swe obowiązki.

Po zakończeniu strzelania marynarze długo i żywo rozprawiali, analizując głęboko swoje zachowanie się przy działach. Stwierdzili oni, że mimo poważnego sukcesu, jaki odnieśli w czasie strzelania popełniali jednak drobne błędy, które postanowili jak najszybciej zlikwidować.

Wzorowym opanowaniem nowoczesnego, niezawodnego sprzętu, celującymi wynikami w czasie strzelania marynarze — artylerzyści działon bosmana Fajfra dokumentują swą miłość do Ludowej Ojczyzny, wykazują w sposób najbardziej przekonujący, że wzorowo spełniają obowiązek, jaki postawił przed nimi cały naród.

mar. Jan Łukasiak



ŻYCIE ZMP

organizacji ZMP

Zetempowcy rozmawiają o życiu i walce Prezydenta Bolesława Bieruta

W poważnym i uroczystym nastroju odbyło się zebranie naszego koła poświęcone 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. W prezydium zasiędlili czelowi aktywności koła — towarzysze: Stefan Dukała i Eugeniusz Wieczorkowski. Ten ostatni przewodniczył zebraniu. Referat na temat życia i działalności tow. Bieruta wygłosił tow. Siedziwski. W referacie zobrazował on pełne walki o wyzwolenie narodu polskiego, życie Prezydenta Bieruta — wielkiego Polaka i rewolucjonisty.

W dyskusji jeden z towarzyszy wykazał na przykładach, że właśnie nasi ojcowie, którzy odsunęli byli przez burżuazję od udziału w rządzeniu krajem, dzisiaj reprezentują tę władzę we wszystkich jej organach.

— I my synowie robotników i chłopów, którzy już niedługo zostaniemy oficerami, w warunkach sanacyjnej dyktatury nie mogliśmy i marzyć nawet o szkołach oficerskich. To, że dzisiaj jesteśmy w OSMW, że zostaniemy oficerami, jest zasługą komunistów, jest to zasługa naszego ukochanego Prezydenta.

Tow. Radomski poruszył zagadnienie walki z wrogami kra-

ju, z oportunistami jaką prowadziła nasza partia pod przewodnictwem Prezydenta Bieruta.

— Gdyby nie czujność partii, gdyby nie tow. Bierut — powiedział tow. Radomski — zeszlibyśmy na drogę, po której dzisiaj toczy się w przepaść titowska Jugosławia.

Tow. Smoliński, zabierając głos w dyskusji, mówił o tym jak wielka jest miłość i wdzięczność prostych ludzi dla Pierwszego Obywatela naszego państwa. Mówił o ludziach mu znanych, którzy przed wojną nie umieli czytać i pisać, a dziś nie tylko dzieci swoje posyłają na wyższe uczelnie, ale i sami się uczą.

Wszyscy rozumiemy, że takie warunki mogła nam dać tylko demokracja ludowa, nieugięta walka polskich rewolucjonistów, na czele z Prezydentem Bolesławem Bierutem.

Podsumowując dyskusję tow. Waligóra podkreślił wielki wkład pracy, jaki włożył Prezydent Bierut w opracowanie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będąc przewodniczącym komisji konstytucyjnej.

pchor. L. Czarnomski

Pomogliśmy w zabezpieczeniu strzelania artyleryjskiego

Okres zimowego szkolenia zbliża się ku końcowi. Przez cały czas marynarze naszej jednostki wytrwale pracowali nad opanowaniem specjalności.

Niedawno odbyło się u nas strzelanie artyleryjskie. Zadanie, które stało przed naszą jednostką było poważne i wymagało od naszych specjalistów dużego wysiłku i poświęcenia. Dali oni jednak z siebie wszystko, aby wyka-

zać, że okres zimowego szkolenia wykorzystali należycie na pogłębienie wiedzy wojenno-morskiej. Strzelanie wykonano na bardzo dobrze.

Sprawni i pomyślny przebieg strzelania artyleryjskiego w naszej jednostce jest w dużej mierze rezultatem wyłożonej pracy organizacji partyjnej i zetempowskiej, które aktywnie pomagały dowódcy w przygotowaniu marynarzy do strzelań.

Po posiedzeniu komitetu partyjnego, na którym opracowano szczegółowy plan w dziedzinie zabezpieczenia wysokiego poziomu strzelań, odbyło się zebranie podstawowej organizacji partyjnej. Na tym zebraniu sekretarz tow. Adamczyk omówił zadania stojące przed członkami i kandydatami partii oraz przed organizacją zetempowską.

Po zebraniu partyjnym zarząd ZMP jednostki zwołał zebranie aktywów zetempowskiego z udziałem przewodniczących poszczególnych kół ZMP. Przewodniczący kół ZMP tow. Malyszko, Rybarczyk i Stolarski otrzymali zadania opracować indywidualne polecenia dla każdego zetempowca, aby wciągnąć każdego członka ZMP w aktywną walkę o wysokie wyniki strzelania.

Na ogólnym zebraniu organizacji ZMP poświęconemu temu zagadnieniu wywiązała się ożywiona dyskusja. Tow. Mikołajczyk i

tow. Stańczyk oświadczyli, że każdy zetempowiec winien przykładać do wykonywania swoich obowiązków w czasie strzelania i nalezycie obsługiwać mechanizmy, być wzorem dla innych.

Ponadto głos zabrano wielu innych zetempowców, podkreślając osobistą postawę członka organizacji ZMP w czasie przeprowadzania strzelania.

Na otwartych zebraniach poszczególnych kół ZMP omówiono szczegóły prac przygotowawczych związanych ze strzelaniem.

Gazety ścienne i biuletyny, błyskawice i ulotki poświęcone strzelaniu, nawoływały do wzmocnienia wysiłku w czasie samych strzelań. Ostrzej niż dotąd krytykowano opieszale marynarzy i szczególnie mocno wyróżniono gorliwych. Na każdym kroku widać było aktywną pracę członków partii, zetempowców, agitatorów.

W czasie samego strzelania zetempowcy wzorowo wykonywali swoje obowiązki.

Tow. Szymański z dokładnością obsługiwał powierzone mu mechanizmy, starając się uniknąć jakiegokolwiek pomyłek. Tow. Królik bardzo dokładnie zgrywał przyrządy celownicze. Działano go umieścić też najwięcej pocisków w celu, za co został wyróżniony przez dowódcę.

Tak więc członkowie partii i zetempowcy osobistym przykładem pokazywali, jak należy wykonywać wzorowo rozkazy dowódców.

Dowódca jednostki oceniając strzelanie powiedział, że zadanie postawione przed jednostką wykonaliśmy należycie, że organizacja partyjna i zetempowska dużo zrobiła w kierunku zmobilizowania marynarzy do wzorowego wykonania strzelania.

st. mar. Wójcik

PRZED 1 MAJA

Tegoroczny 1 Maja będzie przeglądem szczególnie imponującym. Bo też szczególnie imponujący jest dorobek polskiego ludu. Pogłębiła się zwartość milionowych szeregów narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni, zwartość i jedność narodu, który przekształca się w naród socjalistyczny.

Jedność narodu. Widać ją w pracy, przy warsztacie i plugu, w kopalni i laboratorium, w radości z powstania nowej spółdzielni produkcyjnej, wyprodukowania nowego pociągu i otwarcia nowego żłobka. Widać tę jedność w miłości do przywódcy partii polskich mas pracujących, towarzysza Bieruta, do kierownika i nauczyciela narodu. O niej mówią serdeczne słowa listów robotników, chłopów, młodzieży, naukowców i codziennie czyni, praca nad realizacją podjętych dla uczczenia Jego urodzin zobowiązań. Ta jedność wyraża się w gniewie i oburzeniu, powszechnym proteście przeciw amerykańskim zbrodniarzom, forsującym odbudowę hitlerowskiego Wehrmachtu i stosującym bakteriologiczną broń masową zagłady przeciw Korei i Chinom.

Masy pracujące w dniu święta majowego zamykają swą zwartość i zaciętość w walce z wrogiem pod hasłami frontu narodowego. W manifestujących w to święto szeregach na odświętnie przybranych ulicach, pod trzepocącą na wietrze czerwienią flag i transparentów spotkają się robotnicy, chłopci pracujący i inteligenci, związani braterskim uczuciem wspólnej pracy dla budowy swej odrodzonej Ojczyzny.

Spotęgowało się to uczucie w niedawno zakończonej dyskusji nad projektem Konstytucji. Była ona najlepszą szkołą gorącego umiłowania kraju ojczystego i braterskiej przyjaźni do narodów świata. Pozwoliła dokonać przeglądu radosnego. Dzisiaj na tle gorzkich wspomnień Wczoraj. Nauczyla widzieć w tym co już jest perspektywą tego co będzie — Jutra, nauczyla odważnie marzyć i być nieprzejednanym i niezłomnym w realizacji śmiałych planów. Podniosła rewolucyjną świadomość najszerzych mas.

Toteż gdy w dniu 1 Maja będziemy dokonywać przeglądu swego dorobku i sił, gdy każdy człowiek pracy stanie jakby przed pytaniem postawionym przez cały naród: — A ty z czym przycho-

dzisz na to święto majowe? — to każdy będzie wiedział co ma powiedzieć.

Robotnik powie o wykonaniu swych zobowiązań, o zaciętej walce o plan, o tym jak przyczynił się do obniżenia kosztów własnych i jak poprawiła się dyscyplina pracy. Powoła się na linię wykresu wykonania planu, co to czerwoną krzywą pnie się do góry. Wspomni tablicę przodowników pracy, na której coraz częściej przybrywa nowa twarz i nowe nazwisko.

A chłop pracujący? Ten także nie przyjdzie „z pustymi rękami”.

Powie o tym jak wywiązał się z obowiązków wobec państwa, jak przeprowadził siewy wiosenne, jak bił się o zagospodarowanie odlogów. Ale nie tylko to. W podniosłej atmosferze pochodzącej majowego chłop pracujący wspomni, jak to się nie dał zwieść kulakowi, jak przejrzał jego machinacje.

Ma się czym pochwalić przed narodem i inteligent polski. Inżynier i profesor, nauczyciel i lekarz, wszyscy oni opowiedzą o owocach swej twórczej pracy, o wkładzie jaki wnoszą w dzieło rozwoju Polski — mas pracujących.

Marynarz Ludowej Marynarki Wojennej powita ten dzień nowymi sukcesami w służbie, szkoleniu i dyscyplinie, wzorowym wykonywaniem Rozkazu Ministra Obrony Narodowej Marszałka Konstantego Rokossowskiego,

skutecznym zabezpieczeniem tych wspaniałych osiągnięć naszego narodu w budownictwie Socjalizmu.

Dając wyraz serdecznej radości i dumy ze swych osiągnięć masy pracujące rozumieją doskonale, dlaczego te osiągnięcia są możliwe dziś, a niemożliwe były w latach przedwojennych. Mówią o tym tyście wypowiedzi jakie padły w dyskusji konstytucyjnej. — „Dziś pracuję na swoim i dla swoich. Dawniej na cudzym i dla wrogów” — powiedział A. Pawlica, robotnik wrocławski, wyrażając myśl setek tysięcy ludzi pracy. Na tym właśnie polega istota naszych sukcesów i źródło bohaterstwa pracy milionów bojowników skupionych we frontie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni.

Polski lud pracujący, który swym codziennym twórczym wysiłkiem tworzy siłę i dobrobyt Ojczyzny wie, że ta jego praca jest najlepszym środkiem wyrażenia solidarności i poparcia dla bojowników o pokój na całym świecie, najlepszym sposobem pokrzyżowania agresywnych planów imperialistów.

W dniu swego wielkiego święta naród polski da nie tylko wyraz swym dotychczasowym osiągnięciom, ale jednocześnie zamyka manifestując niezłomną wolę dalszej pracy dla dobra socjalistycznej Ojczyzny. Zamyka manifestując wolę dalszej walki o obronę niezawisłości i o dobrobyt kraju, o pokój na świecie.

W CIELAJĄC W ŻYCIE NASZ PLAN SZESZCIOLETNI, BUDUJĄC PODWALINY POLSKI SOCJALISTYCZNEJ, WYKONUJEMY TESTAMENT I URZECZYWIŚNIAMY MARZENIA CAŁYCH POKOLEŃ POLAKÓW — REWOLUCJONISTÓW, POLAKÓW — BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA — NAJLEPSZYCH SYNOŃ NARODU POLSKIEGO, KTÓRZY GINĘLI NA STOKACH CYTADELI, NA BARYKADACH POLSKICH MIAST, W ZMAGANIACH Z POLSKIM FASZYZMEM, W WALKACH Z HITLEROWSKIM NAJEZDZĄ, W STARCIACH Z FASZYSTOWSKIM PODZIEMIEM I IMPERIALISTYCZNA AGENTURA...

PONIEŚMY WIĘC ŚMIAŁO WE WSZYSTKIE ZAKĄTKI NASZEGO KRAJU HASŁA I ZADANIA PLANU SZESZCIOLETNIEGO. WEZWIJMY DO SZEREGÓW, REALIZUJĄC PLAN SZESZCIOLETNI, WSZYSTKICH BOJOWNIKÓW I PATRIOTÓW, KAŻDEGO, KTO MIEUJE NASZ KRAJ, KTO JEST WIERNY SPRAWIE PROLETARIATU, KTO ROZUMIJE I WIDZI WYŻSZOŚĆ NASZEGO USTROJU NAD ZGNIŁYM I GRABIEŻCZYM USTROJEM KAPITALISTYCZNYM.

BOLESŁAW BIERUT

Podnosi się dobrobyt spółdzielców w naszej wsi — mówi st. mar. Strugała

St. mar. Strugała przybył do Ludowej Marynarki Wojennej ze wsi Koszyce Wielkie, pow. Miłcz, gdzie mieszkał wraz z rodziną na kilkukhektarowym indywidualnym gospodarstwie.

Po przybyciu do wojska st. mar. Strugała z całym zapalem zabrał się do pracy i nauki, wypełniając wzorowo wszystkie swoje obowiązki, przez co zyskał sobie powszechną sympatię i uznanie. W ostatnim czasie st. mar. Strugała za szybkie i staranne przeprowadzenie prac specjalnych otrzymał w nagrodę kilkudniowy urlop.

Z radością jechał st. mar. Strugała do swojej rodzinnej wsi. Najwięcej ciekawiło go, jak też żyje teraz jego rodzina, która w końcu 1950 r. wstąpiła do spółdzielni produkcyjnej.

Zaraz po przyjeździe do domu, matka zaczęła mu opowiadać, że teraz mają 2 krowy i jałówkę oraz, że w tym roku sprzedała 2 tuczniaki i chowa jeszcze dwa zakontraktowane.

Z uwagą słuchał st. mar. Strugała swojej matki, dowiadując się, ile to cała rodzina zarobiła za ubiegły rok zboża, ziemniaków, gotówki itp.

Dawniej na przednówku chłop małorolny, a między nimi i ojciec st. mar. Strugały, szedł do kulaka pożyczając mąkę za co musiał mu potem, w gorące dni żniw, odrabiać w polu dziesięćkrotnie. Obecnie chłopci zrzeszeni

w spółdzielni produkcyjnej nie mają takich, jak tamte przednówków. Komory u nich pełne, a jeszcze część swoich zarobków oddają na rzecz rozwoju spółdzielni.

Dawniej na wsi maszyny rolnicze mieli wyłącznie kulacy, pożyczając je z łaski sąsiadom po wysokiej cenie. Obecnie chłopscy spółdzielcy posiadają własne maszyny rolnicze, lub też otrzymują je z POM-u i z SOM-u po godziwej cenie.

Polska kapitalistyczna utrzymywała masy w ciemnocie. Wyższymi wszelkiej maści zażądało na tym, aby masy utrzymały w posłuszeństwie. Dlatego też przed wojną dziecko chłopskie nie zawsze uczęszczało do szkoły, a bardzo rzadko kończyło 4 oddziały. Tak było we wsi st. mar. Strugały.

Dziś sytuacja zmieniła się całkowicie. Na środku wsi wybudowano duży gmach 7-mio klasowej szkoły, do której uczęszczają wszystkie dzieci. Synowie i córki chłopskie ze wsi st. mar. Strugały uczą się w gimnazjach i liceach, a nawet na uniwersytecie i politechnice.

— W mojej wsi nigdy przed wojną nie było radia — mówi st. mar. Strugała — a teraz w każdym domu zainstalowany jest głośnik, gdyż wioska posiada własny radiowęzeł. Rzadko kto ze wsi mógł być na filmie w Polsce sanacyjnej, a dziś w każ-

dą niedzielę do naszej wsi przyjeżdża kino objazdowe.

— We wsi powstała również świetlica i biblioteka, gdzie spółdzielcy po całodziennej pracy znajdują rozrywkę i odpoczynek — dalej z dumą opowiada st. mar. Strugała. — Dawniej kobiety mające małe dzieci nie mogły pracować, obecnie dzięki temu, że we wsi powstał żłobek i przedszkole, matki zaprowadziwszy tam swoje pociechy, spokojne o nie udają się do pracy.

St. mar. Strugała wie, że to, co osiągnęli spółdzielcy z jego wsi, całkowicie zabezpiecza projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której art. 10, pkt. 2 stwierdza: „Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowolności rolniczym spółdzielniom produkcyjnym — jako formom gospodarki zespolowej. Dzięki zastosowaniu metod najbardziej wydajnej wspólnej uprawy i mechanizacji pracy, gospodarka zespolowa umożliwiła pracującym chłopom osiągnięcie przełomu w produkcji i jest środkiem do całkowitego usunięcia wyzysku na wsi oraz do szybkiego i znacznego podniesienia jej dobrobytu i kultury”.

St. mar. Strugała stara się więc być godnym obrońcą dobrobytu i kultury ludu polskiego.

bosmanmat Adam Kozłowski

KOMUNIKAT

Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

(Dokończenie ze str. 1)

nawozy sztuczne	110
barwniki	137
penicylina	717
przedza sztucznego jedwabiu	105
włókno cięte	153
syntyna	181
opony	185
celuloza	120
papier	111
tarcica	104
cement	106
szkło płaskie	112
tkaniny bawełniane	110
tkaniny wełniane	110
tkaniny jedwabne	104
pończochy damskie	113
obuwie skórzane	129
meble gięte	117
porcelana stołowa	137
zapalki	102
olej rafinowany	102
papierosy	110
wino	151
cukierki wszelkie	139
mąka pszenna	117
mąka żytnia	114
połowy ryb morskich	148

III. Inwestycje i budownictwo

Plan produkcji budowlano-montażowej na I kwartał 1952 r. został wykonany ogółem przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe w 115 proc., przy poważnym przekroczeniu zadań planowych przez wszystkie ministerstwa. Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało plan w 111 proc., Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli w 114 proc. Do pomyślnego wykonania planu przyczyniły się m. in. korzystniejsze niż normalne warunki atmosferyczne w pierwszych dwóch miesiącach I kwartału 1952 r.

Wartość produkcji uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych wzrosła ogółem o około 46 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

W wyniku pomyślnego wykonania planu produkcji budowlanej w I kwartale 1952 r. oddano do użytku 32 większe obiekty inwestycyjne, przemysłowe i inne, z tego wiele przed terminem. Na niektórych ważnych obiektach nastąpiły jednak opóźnienia w stosunku do planowego postępu robót.

IV. Rolnictwo

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej w całym rolnictwie przebiegały w roku bieżącym sprawniej niż w roku ubiegłym mimo niekorzystnych warunków

Nadanie zakładom hutniczym w Bukareszcie im. Bolesława Bieruta

BUKARESZT. Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej przemianowało zakłady hutnicze „Laminorul” w Bukareszcie na zakłady im. Bolesława Bieruta.

70-lecie urodzin Borysa Grekowa

MOSKWA. Koła naukowe stolicy radzieckiej obchodzili w tych dniach 70 rocznicę urodzin i 45-lecie działalności naukowej wybitnego uczonego radzieckiego, członka Akademii Nauk ZSRR — Borysa Grekowa.

Borys Grekow jest jednym z najwybitniejszych historyków radzieckich. Jest on autorem przeszło 200 dzieł naukowych. Za swe prace naukowe odznaczony został 3-krotnie Nagrodami Stalinowskimi.

atmosferycznych dla rolnictwa w drugiej połowie marca br., wskutek czego siewy wiosenne tego roku rozpoczęły się później niż w r. ub.

Zaopatrzenie gospodarki rolnej na tegoroczną wiosenną akcję siewną w zakresie maszyn i sprzętu rolniczego, nawozów sztucznych i nasion kwalifikowanych poważnie wzrosło w porównaniu z r. ub. Państwowe Ośrodki Maszynowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały w I kwartale br. o ponad 400 traktorów przeliczeniowych więcej niż w I kwartale ub. r., a liczba traktorów w całym rolnictwie według stanu na dzień 31. 3. 1952 r. osiągnęła około 34,7 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, tj. o około 27 proc. więcej w porównaniu ze stanem z odpowiedniego okresu ub. r.

Dostawy nawozów sztucznych na tegoroczną wiosenną akcję siewną, zarówno z produkcji krajowej jak i z importu, wzrosły w całym rolnictwie w porównaniu z I kwartałem ub. r. ogółem o około 12 proc., w tym nawozów azotowych o około 18 proc., nawozów fosforowych o około 23 proc., nawozów potasowych o około 5 proc. Ponadto w ramach bieżącej akcji siewnej przeznaczono dodatkowo 42,5 tys. ton nawozów azotowych na cele zasilenia oziminy.

Liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła około 3.300.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych zwiększyła się w I kwartale 1952 r. o 23 ośrodki i osiągnęła według stanu na dzień 31. 3. 1952 r. 283. Liczba traktorów w tych ośrodkach wzrosła w I kwartale 1952 r. o około 68 proc. w porównaniu ze stanem na dzień 31. 3. 1951 r.

V. Transport i łączność

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu (kolejowego, samochodowego i wodnego) w I kwartale 1952 r. były o 9 proc. większe, niż w odpowiednim okresie ub. r.

Przewozy ładunków na kolejach normalnotorowych wzrosły ogółem o około 8 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r. Nie zostały jednak w pełni wykonane zadania planu w zakresie przyspieszenia obrotu wagonu towarowego. Przewozy osobowe na kolejach normalnotorowych wzrosły w I kwartale 1952 r. ogółem o 21 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub.

W Państwowej Komunikacji Samochodowej przewozy ładunków ogółem wzrosły w I kwartale 1952 r. o 17 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

W żegludzie morskiej przewozy ładunków liczone w tononiach wzrosły w I kwartale 1952 r. o około 62 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Plan przeladunków portów morskich w I kwartale 1952 r. został wykonany ogółem w 102 proc.

Wartość usług poczty i telekomunikacji wzrosła w cenach porównywalnych ogółem o około 20 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

VI. Obrót towarowy

Detaliczne obroty handlu uspołecznionego i żywienia zbiorowego w I kwartale 1952 r. wzrosły w cenach bieżących o około 9 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r., w tym obroty detalu państwowego o około 15 proc. Szczególnie szybko wzrosły obroty uspołecznionego aparatu żywienia zbiorowego.

Obroty tych zakładów w I kwartale 1952 r. wzrosły w porównaniu z I kwartałem 1951 r. w cenach bieżących o około 48 proc.

Przy nasyceniu rynku w towary przemysłowe ujawniły się trudności w dziedzinie pełnego pokrycia zapotrzebowania na niektóre artykuły spożywcze a zwłaszcza na cukier i mydło do prania.

Sięć detaliczna uspołecznionego aparatu handlowego wzrosła w I kwartale br. o około 8 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r., a sięć zakładów żywienia zbiorowego zwiększyła się w tym okresie o około 29 proc.

VII. Zatrudnienie i wydajność pracy

Liczba zatrudnionych grupy przemysłowej w przemyśle socjalistycznym wzrosła ogółem w porównaniu z I kwartałem 1951 r. o około 6 proc.

Wydajność pracy liczona według wartości produkcji na pracownika grupy przemysłowej wzrosła w przemyśle socjalistycznym ogółem o około 12 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Radzieckie zakłady przemysłowe produkują dla Pałacu Kultury i Nauki

MOSKWA. Wiele radzieckich zakładów przemysłowych otrzymało już zamówienia dla Pałacu Kultury i Nauki, który wzniesiony zostanie w Warszawie przez Związek Radziecki.

Pierwsze zamówienia otrzymały zakłady „Strommaszyna” w Kujbyszewie, które przystąpiły do produkcji taśmowych transporte-

rów dla nowoczesnych fabryk betonu. Agencja Tass podaje z Rygi, że tamtejsze zakłady urządzeń elektrotechnicznych otrzymały zamówienia na aparaturę elektryczną dla wysokościowca Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Robotnicy zakładów z ogromnym entuzjazmem przyjęli wiadomość o zaszczytnym zamówieniu.

Księża katolicy Wybrzeża wzywają chłopów do wzmocnienia wysiłków w akcji siewnej

W sali konferencyjnej Starego Ratusza w Gdańsku odbyło się w dniu wczorajszym plenarne zebranie Okręgowej Komisji Księży przy zarządzie okręgowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, poświęcone omówieniu zadań, jakie stoją przed kapłanami katolickimi w związku z przeprowadzaną wiosenną kampanią siewną.

Referat na ten temat wygłosił ks. Poćwiardowski. W dyskusji zabierali głos m. in. ks. Jasiński,

Labens, Licznarski, Kłosowicz, Sroka, Skwiercz i Kaluża.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której wzywają wszystkich rolników - katolików, aby uprawiali jak najlepiej ziemię i zasiali jak najwięcej, pamiętając, że na chleb czeka cały naród.

— Zabierzemy się ze wzmocnionym wysiłkiem — głosi rezolucja — do prac wiosennych zwłaszcza tu, na ziemiach zachodnich, na zawsze odzyskanych, gdyż pracujemy na polskiej ziemi i dla Polski.

Kiedy Truman płacze...

W Stanach Zjednoczonych rozpoczęło się już odgrywane co cztery lata widowisko pod nazwą „Wybory prezydenta”. Chwilowo poszczególni kandydaci, ubiegający się o tytułową rolę widowni gorączkowo się krzątają, zabierają głos, przejeżdżają Stany Zjednoczone wzdłuż i wszerz, organizują bankiety. Jednym słowem starają się o zdobycie popularności.

Ale widz tego codziennego widowiska, popełniłby grubą omyłkę sądząc, że zapobiegliwość tego czy innego kandydata jest czynnikiem decydującym o jego zwycięstwie. Niemniej gorączkowo krzątają się osoby nie ukazujące się oczom widza — one to za kulisami widowiska radzą, targują się i w ostatecznym rachunku decydują, który z kandydatów powędruje na lat cztery do Białego Domu. Te osoby to przedstawiciele wielkiego kapitału — bankierzy i niekoronowani królowie armat, nafty, stali, gumy, miedzi, itd.

Tym razem już na początku spotkała widzów niespodzianka. Więcej. Sensacja. Na bankiecie partii demokratycznej dotychczasowy prezydent USA, Harry Truman złożył oświadczenie, iż nie będzie kandydował w nadchodzących wyborach prezydenckich. Decyzja ta do tego stopnia wzruszyła jej autora, że jak opowiada jeden z widzów, korespondent angielskiej agencji prasowej Reutersa „Truman i jego małżonka lkali”. Człowiek z Missourii z żalnością opuszcza Białą Dłonię. Nie martwmy się o niego. Podobnie jak wszyscy jego poprzednicy, za usługi oddane swoim panom — wielkim kapitalistom — zostanie zatrudniony z odpowiednim wynagrodzeniem u jednego z nich.

Dlaczego ludzie zza kulis postanowili przenieść Trumana na emeryturę? Odpowiedź jest prosta. Mocodawcy Trumana, jego poprzedników i następców, zdając sobie sprawę z rosnącej w narodzie amerykańskim niepopularności Trumana, wiedzieli, że forsowanie jego kandydatury, to gra na bankruta politycznego. Byłoby to forsowaniem kandydatury człowieka, który w oczach olbrzymiej większości narodu amerykańskiego jest odpowiedzialny za politykę wojny, prowadzoną przez USA, za wojnę w Korei, w której giną tysiące Amerykanów, za wstępujące trudności gospodarcze w USA. Jednym słowem mocodawcy wysyłają skompromitowanego pupilka na zieloną trawę.

Rzecz to nie nowa w praktyce wyborczej w USA. W 1920 r. wielka finansjera pozbyła się swego ulubionego, lecz kłopotliwego pupilka, Wilsona, którego biblijne zdania, mgliste frazesy i obietnice, okazały się słowami bez pokrycia. Wilson, człowiek osławionej firmy „Anaconda Copper Company”, produkującej więcej niż połowę miedzi świata kapitalistycznego, ustąpił, gdyż był już zanadto skompromitowany i żaden Amerykanin nie wierzył już jego słowom. Na jego miejsce pojawił się człowiek nafty, Harding, następcą jego został Coolidge, człowiek stali, człowiek grupy finansowej Morgana. Obaj prowadzili politykę swego poprzednika i obaj mieli równie mało do gadania, co on. O każdym ich kroku decydował wielki kapitał, a oni posłusznie stosowali się do jego zaleceń, w chwilach wolnych od zajęć upijając się, grając w pokera i zbijając fortunki na wszelkiego rodzaju aferach korupcyjnych. Jeśli chodzi o Trumana, to wprawdzie nie wiadomo o jego stosunku do pokera czy alkoholu, wiadomo natomiast, że zarówno on, jak i jego otoczenie skompromitowało się skandalicznymi aferami korupcyjnymi.

A więc widz ujrzał już lękającego Trumana, rezygnującego z kandydowania, ogląda innych kandydatów — Tafta, Stassena, czy Kefauera, wygłaszających równie płomienne, co kłamliwe i pozbawione pokrycia przemówienia, a tymczasem ludzie zza kulis działają. Trumana posłali w odstawkę. Najsilniejsza grupa zakulisowców zdecydowała, że najlepszym będzie Eisenhower, który, jak liczą, z większym powodzeniem będzie mógł realizować ich zalecenia. Dlaczego Eisenhower? Przede wszystkim dlatego, że w oczach przeciętnych Amerykanów, ludzi dzień po dniu, godzina po godzinie karmionych kłamstwem prasy i radia, comicami, coca-cola, gumą do żucia, Eisenhower nie jest jeszcze skompromitowany. Pieczołowicie pielęgnowany mit o Eisenhowerze, generale, który dowodził wojskami amerykańskimi w walce przeciwko hitleryzmowi, żyje w społeczeństwie amerykańskim. Natomiast nie wiele wiedzą Amerykanie, że tenże Eisenhower jest jednym z wielbicieli hitlerowskich generałów i niejednokrotnie podkreślał swoje sympatie dla hitlerowskiego Wehrmachtu. Tym gorliwiej więc przychodzi mu dziś wypełnić zlecenia swych protektorów i w sposób bardzo aktywny przyczynić się do odbudowy tego Wehrmachtu, aby przygotować nową wojnę.

Wielki kapitał pragnie zastąpić Trumana Eisenhowerem. Murzyn Truman zrobił swoje — może odejść. Teraz kolej na Eisenhowera. Zmieniają się prezydenci, polityka zostaje ta sama. Dyktują ją ludzie wielkiego kapitału. A ci są zawsze w prawdzie nie ci sami, ale tacy sami.

„Jedyną dobrą rzeczą są ciosy. Istniejemy na ziemi po to tylko, aby się wzajemnie mordować. Ci, którzy wam powiedzą coś przeciwnego są ludźmi niemoralnymi. Nie ufajcie ludziom którzy myślą. Myślenie czyni człowieka miękkiem” — słowa te wypowiedział przed półwiekiem Roosevelt, prezydent USA, rzecznik polityki imperialistycznej, którą określał mianem „polityki grubej pałki”. Jego następcy nie schodzili z wytyczonej przez niego drogi. Z rąk do rąk przechodzi gruba pałka, ale widz widzi tylko tych, którzy nią wymachują. Ci którzy w rzeczywistości kierują jej ruchami, nie występują w amerykańskim widowisku pod nazwą „Wybory prezydenta.”



Na zdjęciu: uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie zwiędzają wystawę radzieckich obrabiarek.